

Prof. dr hab. Norbert Kasperek
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Wydział Humanistyczny UW-M
w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Roberta Nogi, *Sport żużlowy w Polsce w latach 1948-1989*, ss. 205. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Tadeusza Zycha, prof. UR. Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Socjologiczno-Historyczny.

Mam zaszczyt i przyjemność przedłożyć recenzję przedmiotowej rozprawy, w konkluzji z pozytywną oceną oraz wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym dopuszczenie doktoranta do publicznej dyskusji nad rozprawą. Mgr Robert Noga od kilku lat daje się poznawać jako historyk i popularyzator wiadomości o sporcie żużlowym w Polsce. Czyni to z wielkim zapałem stąd dobrze, że przedstawił to w całości.

Rozprawa doktorska mgr. Roberta Nogi, *Sport żużlowy w Polsce w latach 1948-1989*, dotyczy problemu rzadko podejmowanego przez „zawodowych historyków”, którzy ten odcinek dziejów pozostawiają entuzjastom i amatorom. Warto zauważyć, iż sport cieszył się niezwykle popularnością, a i dziś wielu kibiców zna detale z przeszłości swojej ulubionej formacji. Doktorant podszedł do tego w sposób bardzo poważny, nie ulgowo. Mgr Robert Noga wykazał się znajomością okresu w jakim została osadzona przedmiotowa problematyka, zaś lektura przedłożonego tekstu potwierdza umiejętność doktoranta samodzielnego prowadzenia pracy badawczej.

W uzasadnieniu tejże oceny oraz wynikających z niej wniosków przedstawiam szczegółowe uwagi i spostrzeżenia jakie powstały podczas lektury i analizy tekstu rozprawy.

Temat rozprawy wybrano bardzo trafnie. W historii Polski po 1945 roku dzieje sportu, choć były wielokrotnie omawiane, zabrakło poważniejszej syntezy. Można żywić nadzieję, że omawiana dysertacja przybliży nas do owej dobrej syntezy.

Cezury czasowe, *de facto* wyjęte z dziejów politycznych, mogą być tu przyjęte, choć zdanie (s.5) iż „ma to logiczne wytłumaczenie” jest bez sensu. To musi być logiczne.

Baza źródłowa i konstrukcja rozprawy

Powstanie rozprawy doktorskiej **Roberta Nogi**, *Sport żużlowy w Polsce w latach 1948-1989*, poprzedziła szeroko zakrojona kwerenda archiwalna i biblioteczna oraz pracowicie sporządzone wywiady. Korpus źródeł archiwalnych stanowią zasoby Archiwum Akt Nowych (Zespoły: Polski Związek Motocyklowy; Polski Związek Motorowy), Archiwum Polskiego Związku Motorowego. Warte zauważenia jest wykorzystanie archiwów prywatnych (można je także nazwać po prostu kolekcjami prywatnymi). W *Bibliografii* (s. 188 i n.) dziwi podział na druki zwarte i artykuły. Historyka nie wolno mylić z intrologatorem, tego pierwszego nie interesuje czy coś ma okładkę czy nie, a tylko czy jest to źródło czy opracowanie. Pokusiłbym się w w *Bibliografii* o podanie pełnych imion, a nie tylko inicjałów. Przy wspomnianych wywiadach, niezwykle ciekawym źródle podałbym jeszcze gdzie owe wywiady są przechowywane.

Konstrukcja liczącej 205 stron pracy nie budzi większych zastrzeżeń, jest przejrzysta i merytorycznie uzasadniona, a rozdziały wyodrębniono trafnie na

zasadzie chronologicznej i problemowej. Dysertację otwiera ją *Wstęp*, w którym oprócz tradycyjnego – zgodnie z wymaganiami stawianymi rozprawom doktorskim – zaprezentowania tematu, ukazano go w kontekście dotychczasowego dorobku badawczego i historiograficznego, choć dość anemicznie. Zabrakło krytycznego omówienia źródeł.

Garść uwag drobnych. Unikałbym w dysertacji (np. s.3) pojęć typu „opracowania książkowe”, „książka” „pozycje stanowiące biografie”, „wiele pozycji zawiera”. Niektóre zdania nie zaliczyłbym też do pereł stylistyki języka polskiego. Gdyby Autor zamierzał wydać drukiem ową dysertację potrzebna jest uważna praca redaktora wydawniczego. Koniecznie ujednolicić zapis w przypisach- zbyt dużo potknięć by je wszystkie wyliczać, tylko niektóre - nie zawsze kursywą podawano tytuły, inicjał imienia autora przed nazwiskiem. Przypis 3 (s.3) brak co to za maszynopis. Autor dysertacji (s.7) zapowiada powiązanie sportu żużlowego z propagandą a nawet ideologią co stanowiło frapujące wezwanie. I to jest najwartościowszy wątek rozprawy. Autor dał się uwieść źródłom-wywiadom, zbyt mało poświęcił im zwykłej krytyki.

Wprowadzający kilkustronicowy rozdział I nawiązuje do początków wyścigów motocyklowych po XX wiecznej Polsce. Oczywiście warto, na marginesie (s.10) byłoby zaznaczyć dlaczego wyścig odbywał się na owalnym torze, skąd zawody w Pardubicach (s. 11) do czego nawiązywały owe symbole. Ale niezwykle interesujące, jako *novum*, podane informacje o początkach sportu żużlowego w Polsce. Autor wbrew literaturze, ale słusznie, widział początki tego sportu już w 1929 roku. Jego geograficzne rozmieszczenie dobrze powiązał z rozwiniętymi ziemiami zaboru pruskiego, choć poprawniej lepiej mówić o dzielnicy pruskiej, gdyż Śląsk nie był zaborem.

Rozdział II, z trzema rozwiniętymi podrozdziałami, Autor dysertacji poświęca organizacji, kwestiom szkoleniowym, finansowym i regulaminom sportu żużlowego. Z spraw drobnych pokusiłbym się o krótkie noty biograficzne

(s. 17) przewodniczącym Głównej Komisji Sportów Żużlowych. W latach 1956-1989 byli to Stefan Pyz, Rościsław Słowiecki, Zbigniew Flasiński oraz Andrzej Grodzki. Autor dobrze, że opisał kwestie finansowania sportu, zawodników i utrzymania poszczególnych klubów. Dobrze ilustruje to niżej zamieszczony cytat (s.23-24):

organizacja sportu żużlowego w Polsce w okresie PRL znacznie różniła się od tej w krajach kapitalistycznych, ale także w innych państwach tzw. demokracji ludowej. W Europie Zachodniej i Skandynawii kluby sportowe były dobrze zorganizowanymi niewielkimi przedsiębiorstwami, które korzystały z dobrodziejstw prywatnego sponsoringu, natomiast zawodnicy zakontraktowanymi profesjonalistami, którzy otrzymywali honorarium za wykonaną usługę sportową wobec klubu. Sprzęt był ich prywatną własnością, do ich obowiązków należało przygotowanie go do zawodów. Sami też opłacali sobie mechaników, a także udział w zajęciach na torze. Natomiast w innych krajach socjalistycznych sport żużlowy opierał się przede wszystkim na centralnych organizacjach o charakterze paramilitarnym, takich jak DOSAAF w ZSRR, SVAZARM i Ruda Hvezda w Czechosłowacji.

Specyfiką polskiego żużla w okresie PRL, zdecydowanie wyróżniającą go na tle innych dyscyplin był fakt, że miał on charakter sportu półprofesjonalnego. Było to zjawisko wyjątkowe, bowiem oficjalna propaganda przeciwstawiała „czysty” sport amatorski zawodowstwu. Tymczasem zawodnikom startującym w wyścigach żużlowych oficjalnie płacono, przy czym były to stawki ustalane i regulowane przez motorowe władze. Było to zjawisko bardzo ciekawe, bowiem nawet pozostałe sporty motorowe, uprawiane pod jurysdykcją Polskiego Związku Motorowego były amatorskie. W oficjalnych dokumentach brak wyjaśnienia genezy takiego uprzywilejowania sportu żużlowego, dlatego skazani jesteśmy na hipotezy [...] Andrzej Witkowski tłumacząc to zjawisko, wskazuje na dwie przyczyny. Pierwszą była, jego zdaniem, adaptacja angielskich przepisów żużlowych, na których oparto polski żużel po wojnie, a które przynosiły takie właśnie rozwiązania finansowe. Drugą miała być natomiast konieczność rekompensaty olbrzymiego ryzyka, jakie ponosili zawodnicy uprawiający żużel, którzy startując w kilkudziesięciu zawodach w trakcie sezonu narażeni byli każdorazowo na ryzyko utraty zdrowia a nawet życia. Natomiast dr Dominik Antonowicz-socjolog sportu z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu uważa, że w tym wypadku władza niespecjalnie się tym przejmowała faktem tolerowania sportowego pół zawodowstwa bowiem stwarzało ono szanse na zwycięstwa, medale, triumfy, które, przynajmniej w okresie największego nasilenia propagandy, traktowano jako zwycięstwo socjalizmu. [...] żużel ze względu na swoją hermetyczność i elitarność stwarzał szansę osiągnięcia sukcesów w międzynarodowej rywalizacji znacznie szybciej niż w innych popularnych dyscyplinach, polskim zawodnikom należało stworzyć realia startów chociaż zbliżone do tych, w których startowali ich rywale z państw kapitalistycznych. W efekcie szybko wypracowano formułę, w myśl której motorowy związek płacił za starty międzynarodowe, natomiast poszczególne kluby były zobowiązane wypłacać zawodnikom gaże za starty w imprezach, w których reprezentowali oni klub.

Dzisiejszemu Czytelnikowi, kibicowi nie wiele mówią możliwości nabywcze otrzymywanych sum przez zawodników (s.24), czyni to dopiero Autor odnośnie lat 80 (s.25). W sposób jasny opisał zdobywanie licencji przez żużlowców i

zmiany jakie następowały w poszczególnych latach oraz poszczególne ich kategorie. Pytanie na które nie uzyskamy jednoznacznej odpowiedzi jest takie czy tylko indywidualne umiejętności decydowały o otrzymaniu licencji. Trudno sugerować Autorowi (s.42 i n.) ale czy w przypadku sędziów nie odgrywały roli jakieś czynniki inne, np. działalność polityczna, zaangażowanie itd.

Ciekawy rozdział III przynosi wiele informacji o infrastrukturze, sprzęcie sportowym i bolesnych wypadkach. Część tych ustaleń autor publikował już wcześniej, co lojalnie odnotował w przypisach.

Kluczowe dla rozprawy są dwa następne rozdziały IV (*Najważniejsze rozgrywki i imprezy krajowe w Polsce w latach 1948-1989*) i V (*Biało-czerwoni na międzynarodowej arenie*). Trochę w formie wykładu przypominają one rozbudowane kalendarium, ale trudno to inaczej zaprezentować. Związane było to też z faktem, iż wyjściowy materiał oparty był na wspomnieniach i relacjach świadków-bohaterów tych wydarzeń i prasie. Ta ostatnia – nie tylko wtedy – nie prezentuje tylko li wyłącznie faktów. Najważniejsze z imprezy, cieszące się największym prestiżem to były zawody rangi mistrzostw Polski zarówno seniorów, jak i juniorów oraz takie jak Memoriał Alfreda Smoczyka w Lesznie, Herbowy Łącuch Ostrowa Wielkopolskiego, czy Kryterium Asów w Bydgoszczy. Na uwagę zasługuje pieczołowicie odtwarzane zawody i nazwiska ówczesnych wielkich zawodników. Słusznie zauważył znacznie ROWu Rybnik, choć proszę zwrócić uwagę piłkarski ROW nie miał takich osiągnięć co żużlowy. Mgr Noga zauważył prace u podstaw, to jest z młodzieżą w tym – bliskim także niżej podpisanemu – klubie.

Polacy na międzynarodowych torach to przede wszystkim udział w: Indywidualnych Mistrzostwach Świata, Drużynowych Mistrzostwach Świata, Mistrzostwach Świata Par, Indywidualnym Pucharze Europy oraz Indywidualnych Mistrzostwach Europy oraz Świata Juniorów. I znów przeważa kronikarski – ale ciekawy zapis. Bardziej pouczające obok zapisu liczby zdobytych medali (s. 112) byłaby pogłębiona analiza na tle Europy. Niezwykle

ważny jest podrozdział o Polakach w lidze angielskiej, nie byli to tylko „uciekiniery”.

Rozdział VI (*Spoleczne oddziaływanie sportu żużlowego*) stanowi bardzo dobre, nowe ujęcie sportu jako zjawiska społecznego. Ciekawe są wątki o geografii tego sportu, rozmieszczeniu poszczególnych klubów oraz o fenomenie popularności żużla w Polsce, zwłaszcza w niektórych regionach. Nie zniszczyła tego nawet nachalna propaganda, próbująca wykorzystać ową popularność na rzecz ideologii. Ale czy w zachowanych wprawdzie szczątkowo materiałach z wydziałów propagandy z KW PZPR w Katowicach nie znalazłyby się ciekawe materiały. Mgr Robert Noga (s.122) dodał, iż zawodników – w najlepszych czasach – było od 200 do 300 to na trybunach zasiadało tysiące kibiców i przez to sport ten możemy uznać za masowy. To ostatnie spowodowało, że żużel i jego problemy stały się kanwą filmów fabularnych. A stąd już krok do propagandy. Rozdział ten należy do najlepszych w całej pracy.

Całość pracy zamykają Aneksy z wykazem m In. Indywidualnych i drużynowych Mistrzów Polski w latach 1949-1989

Merytoryczna ocena pracy

Przechodząc do merytorycznej oceny pracy, należy w tym miejscu postawić pytanie czy Autor rozprawy wywiązała się z tytułowego zadania, tj. przygotowania monograficznego studium na temat *Sport żużlowy w Polsce w latach 1948-1989*. Otóż w świetle tego, co już wyżej napisano, odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca. Choć momentami mgr **Robert Noga** nie potrafił, czy raczej nie chciał, zaznaczyć swego stanowisko w kwestiach dyskusyjnych i niejednoznacznie ocenianych w literaturze, ale cóż można zrobić w kalendarium.

Kończąc ocenę udanej rozprawy doktorskiej muszę zaznaczyć, że recenzowaną pracę nie czyta się dobrze, ze względu na masę skrótów i liczb, nadto nie uchronił się Autor od omyłek literowych.

Sprawy drobne

s.10 – pisownia gazet angielskich Daily Mirror i The Star w cudzysłowie;

s. 25 tzw. okrągły stół?;

s. 29 w tabeli 1 brak tytułu i źródła, z przypisu 147 powinno znaleźć się pod tabelą itd. Lepiej też pisać o liczbie nie o ilości, wyraźnie jest to policzalne;

s.30 tabela 2 brak tytułu i źródła;

s.35 „aktyw żuźlowy” raczej mowa o działaczach, ale i słowo wzięte z nowomowy partyjnej;

s. 50 brak nazwy tabeli 3 i źródła danych, gdyż te z przypisu 271 można odczytać, iż odnoszą się tylko do tej ostatniej pozycji – dalej nie będę odnotowywał błędów w zapisie tabel, gdyż wszystkie są źle zrobione;

s.101 przypis 538 i 540 ten sam a jednak nie.

Konkluzje

Uogólniając swoją ocenę pracy doktorskiej mgr. Roberta Nogi, *Sport żuźlowy w Polsce w latach 1948-1989*, pragnę stwierdzić, że stanowi ona nowe osiągnięcie badawcze i wypełnia lukę w naszych dotychczasowych badaniach na temat.

W podsumowaniu swej recenzji z rozprawy mgr. Roberta Nogi, *Sport żuźlowy w Polsce w latach 1948-1989*, stwierdzam, że w pełni odpowiada ona wymaganiom Ustawy o tytułach i stopniach naukowych z 14 marca 2003 r. Na tej podstawie przedstawiam Radzie Wydziału wniosek o dopuszczenie Pana magistra do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Prof. dr hab. Norbert Kasperek,

